Cena numeru mk. 30.000.

Nr. 275. Czwartek 6 grudnia 1923 roku. Rok XIV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553

Prenumerata wynosi:

mk. 500.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 600.000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 600.000.

Z przesyłką pocztową: mk. 700.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 1.200.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi drogim nam zwłokom

ś.p. MARJI BARLICKIEJ

a w szczególności czcigodnemu ks. kanonikowi Mazurkiewiczowi, ks. Flisowskiemu, Towarzystwu Muzycznemu i jego dyrektorowi p. Karolowi Guzikowskiemu za podniosłe pienia religijne w czasie nabożeństwa, Zarządowi Huty Bankowej, Towarzystwu Pomocy dla Biednych Chrześcjan w Dąbrowie, Zarządowi Koła Polek, Zarządowi Katolickiego Związku Kobiet Polskich, składają serdeczne „BOG ZAPŁAĆ"

3294 **MĄŻ i RODZINA.**

TOWARZYSTWO ARTYSTYCZNO LITERACKIE W ZAGŁĘBIU

O T W A R T A

JESIENNA WYSTAWA OBRAZOW POLSKICH MALARZY

w Sosnowcu w sali Trocadero przy gmachu teatralnym.

Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 11-ej przed południem do godziny 8 i pół wieczorem.

Wystawa obejmuje między innymi prace znanych artystów malarzy pp. Augustynowicza, Araszkiewicza, Bukowskiego, Filipkiewicza, Gepperta, Grotta, Kamockiego, Karpińskiego, Klimowskiego, Kopcińskiego, Kwiaty, Paweli, Pileckiego, Podgórskieg , Rychter - Janowskiej, Rembertowskiego, Stachiewicza, Stasiaka, Uziębły, Wodzinowskiego, Wrzesińskiego, Zurawskiego i innych, oraz kilimy p. Zawadzkiej i Zarzyckiej. 3280

ś † p.

ALEKSY BĘDKOWSKI

zmarł dn. 3 grudnia 1923 r. przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjaln. w Pogoni, poczem na cmentarz odbędzie się d. 6-XII-1923 r. o g. 2 i pół po południu z domów fabryki Hulczyńskiego.

W zmarłym tracimy sumiennego i uczciwego członka.

Związek Majstrów Fabrycznych, Oddział w Sosnowcu.

ś. † p.

MARYSIEŃKA KWAPISZOWNA

zasnęła w Bogu dnia 5 grudnia 1923 roku, przeżywszy 3 latka.

Wyprowadzenie zwłok kochanej dzieciny z domu żałoby przy ulicy Sieleckiej nr. 30 do kościoła parafjalnego w Starym Sielcu, a następnie na cmentarz w Sosnowcu nastąpi w czwartek dnia 6 grudnia o godzinie 3-ej po południa.

O smutnych tych obrządkach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, stroskani

RODZICE i DZIADKOWIE.

Dnia 10 grudnia 1923 roku o godz. 7 i pół wieczorem

W teatrze H. Czarnieckiego w Sosnowcu

odbędzie się

KONCERT Józefa Śliwińskiego

na zasilenie funduszu

budowy pomnika Chopina w Warszawie

Szczegóły w programach! Szczegóły w programach!

3281-2 **KOMITET.**

ZŁOTA WALUTA.

Warszawa, 5 grudnia.

Mimo różnych przeszkód zbliżamy się do złotej waluty polskiej. Ani groźby bolszewickie, ani strajki generalne, ani próby rewolucyjne nie powstrzymały przygotowań ministerjum skarbu. Utrudniły je, opóźniły, ale nie zdołały udaremnić. Rząd pracuje wytrwale, a minister skarbu, Kucharski, realizuje swój plan krok za krokiem.

Nowa waluta polska pojawi się prawdopodobnie w pierwszych miesiącach 1924 roku. Wypuszczenie tej waluty przejmie na siebie bank emisyjny o kapitale zakładowym 100 miljonów złotych polskich (franków złotych), w czem udział rządu wyniesie 25 proc. czyli 25 miljonów złp. (t.j. franków złotych).

Bank emisyjny, mając owe 100 miljonów złotych polskich, może wypuścić w biletach 300 miljonów złp. Taki bowiem stosunek pokrycia złotem przyjęto dla banku emisyjnego, za wzorem innych podobnych banków państw europejskich. Nie znaczy to jednak wcale, aby owe 300 miljonów złp. były pokryte tylko częściowo. Na wszystkie bilety banku emisyjnego musi być zabezpieczone pokrycie.

Różnica polega tylko na tem, że 100 miljonów będzie miało pokrycie w złocie, a 200 miljonów będzie pokryte t. zw. wekslami gospodarczemi. Co to znaczy?

Bank emisyjny ma prawo wydawać nowe banknoty tylko na zakupno złota, albo na pożyczki wekslowe, zagwarantowane dobremi walutami. Sumy emitowane na podkład weksli gospodarczych nie mogą jednak nigdy przekroczyć sumy, odpowiadającej podwójnej wartości posiadanego złota.

Na początek zapasy złota w banku emisyjnym będą wynosiły 100 miljonów złp. wskutek tego ilość emitowanych biletów może wynosić 300 miljonów złp. 100+200), z czego 100 miljonów będzie miało pełne pokrycie w złocie, a 200 miljonów będzie miało zabezpieczenie również pełne w wekslach gospodarczych. Gdyby jednak bank emisyjny zdołał swoje zapasy złota powiększyć np. do 200 miljonów złp., to mógłby podnieść emisję biletów do wysokości 600 miljonów złp., ale tej granicy już mu nie wolno przekroczyć.

Suma 300 miljonów złp. jest wprawdzie dosyć wysoka w porównaniu z wartością dzisiejszej marki polskiej, której cała dotychczasowa emisja ma wartość około 40 miljonów franków złotych. Mimo to jednak owe 300 miljonów złp. wypuszczonych

początkowo przez bank emisyjny, nie wystarczą na zaspokojenie wszystkich potrzeb naszego obiegu pieniężnego.

Wprowadzenie waluty złotej wywrze bowiem ogromny wpływ na całe życie gospodarcze. Jeżeli zważymy, że równocześnie zostanie przeprowadzona waloryzacja podatków, to zrozumiemy. że stosunki gospodarcze ulegną wielkiej zmianie.

Przedewszystkiem płace robotników i urzędników podniosą się w skali złota, a to pociągnie za sobą większe zapotrzebowanie gotówki w walucie dobrej.

Cały poziom życia gospodarczego podniesie się w górę i zbliży do światowej płaszczyzny. Będzie to miało ujemne i dodatnie skutki, lecz i w jednym i w drugim wypadku ilość obiegowych kapitałów musi być zwiększona.

Skarb państwa ma w swem posiadaniu około 125 miljonów franków w złocie, z czego 25 miljonów odda bankowi emisyjnemu, jako udział w kapitale zakładowym, a 100 miljonów może puścić w obieg w postaci biletów bankowych i w ten sposób powiększyć ilość obiegowych pieniędzy.

Oprócz tego należy uwzględnić, że obywatele polscy posiadają w ukryciu około 120—150 miljonów dolarów, czyli około 600—750 miljonów franków złotych. Po uruchomieniu banku emisyjnego i wprowadzeniu waluty złotej, część tych ukrytych i martwych kapitałów zapewne wyjdzie na jaw i wsiąknie do naszego obiegu. Nie należy się spodziewać wielkiego efektu, lecz na podstawie doświadczeń zebranych podczas reformy waluty w Czechosłowacji, Jugosławji i Austrji, można wnosić, że przynajmniej 25 — 30 miljonów dolarów, czyli 100—120 miljonów złp. wejdzie do nurtu polskiego życia gospodarczego.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach sprawa uruchomienia banku emisyjnego. Będzie to instytucja prywatna, oparta na szczegółowym statucie organizacyjnym, pod kontrolą państwa ale od rządu finansowo niezależna.

Wypuszczenie nowej waluty złotej musi być jednak dokładnie obmyślane i przygotowane. Ale te przygotowania odnosić się muszą zarówno do okresu poprzedzającego uruchomienie banku emisyjnego, jak również i do pierwszych miesięcy po tym fakcie.

Stefyn Sacha,
poseł na sejm.

LISTY z WILNA.

(Korespondencja własna „Iskry“).

Wilno, 3 grudnia.

Robota przewrotowa trwa u nas w całej pełni, wre i kipi w mieście zarówno jak na prowincji, otwarcie i w tajemnicy. Odbywają się wiece, na których mówcy głośno nawołują do przewrotu, jednocześnie zaś włóczą się po wsiach setki agitatorów bolszewickich namawiając do gwałtów i zapowiadając, że lada dzień nastąpi przewrót, nastaną czasy komunistyczne. W tych dniach w centrali związków zawodowych (socjalistycznych) odbył się walny wiec, na którym przemawiał — korzystając ze swej „nietykalności“ — poseł Kwapiński. Nawoływał oczywiście do obalenia rządu obecnego, przedewszystkiem jednak napadał na prokuratora wileńskiego Holownię za energiczne stłumienie strajku i aresztowanie głównych przywódców socjalistycznych. Roznamiętniony tłum, który składał się prawie wyłącznie z żydów, na wspomnienie prokuratora ryczał po rosyjsku „ubit jewo“ („zabić go!“).

Zaznaczyć wypada, iż w tym samym dniu i w tej samej godzinie. kiedy odbywał się wiec socjalistyczny, stronnictwa chrześcjańsko-narodowe zorganizowały również wiec, który zgromadził prawie wszystkich naszych robotników. Uchwalono rezolucję, wyrażającą najzupełniejsze zaufanie rządowi i domagającą się najsurowszych represyji przeciwko mącicielom spokoju. Na zebraniu socjalistycznym — jak wspomniałem — obecni byli prawie wyłącznie żydzi, panował zaś nastrój najzupełniej komunistyczny. Na ogół zaznaczyć trzeba, że od czasu ostatniego strajku i wypadków krakowskich, komuniści zawładnęli na terenie Wileńszczyzny najzupełniej organizacjami socjalistycznymi.

O panujących tu nastrojach niech świadczy następujący charakterystyczny obrazek: peron dworca kolejowego wileńskiego; w oczekiwaniu na pociąg sporo zebrało się publiczności i tu przeważa oczywiście „naród wybrany“. Z pośród tłumu wyróżnia się aroganckiem zachowaniem jakiś nieco podpity, dostatnio ubrany jegomość. Wnet tworzy się dokoła niego gromadka słuchaczów, on zaś głośno peroruje po rosyjsku: „Koniec przeklętym rządom polskim, niedługo będzie tu Moskwa; ja wam to powiadam, były komisarz miasta Moskwy, rosyjskiej i socjalistycznej republiki.“

Ktoś z publiczności, oczywiście Polak, spieszy po policjanta. Na widok stróża bezpieczeństwa nieznajomy bolszewik pospiesznie się oddala. Policjant nie próbuje go nawet gonić; poznał go—jest to przybyły niedawno z Rosji osobnik, który zajmuje obecnie urzędowe stanowisko w wydziale drogowym poddyrekcji wileńskiej.

Czy nie pora nareszcie energicznie wymieść śmiecie ze wszyskich naszych urzędów?

Podczas gdy w Wilnie agituje na wiecach poseł Kwapiński, na prowincji, korzystając również ze swej „nietykalności“ robi to samo ks. poseł Stankiewicz (białorusin) i cały zastęp kolegów jego białorusinów i zwolenników. Ks. Stankiewicz objeżdża wsie tłumacząc ludności, iż polacy są gwałcicielami, okupantami, że trzeba usunąć policję i urzędników, skoro zaś będzi tu Białoruś, lub z pośród siebie wybierze władze.

Nie można twierdzić, iż wobec tej przewrotowej roboty władze nasze są całkiem bezczynne. Oto świeżo aresztowano w Wilnie cały szereg osób wielce skompromitowanych. Od dłuższego czasu prowadzone wywiady doprowadziły do wykrycia na naszym gruncie sieci szpiegowskiej, obejmującej ponoć całą Polskę. Wiadomości o tej sprawie przenikły już częściowo do prasy. Chodzi o organizację szpiegowską, której głównie kwatera mieściła się w Krakowie i Warszawie, a na czele której stał członek misji dyplomatycznej sowieckiej, Lencki, znany w kołach szpiegowskich pod pseudonimem Izraela. Wykradano dokumenty wojskowe jak n. p. plan mobilizacyjny D. O. G. krakowskiego i przesyłano je do Moskwy. Otóż właśnie zadaniem oddziału wileńskiego było przemycanie tych materjałów przez granicę do Rosji. Robiono to przy pomocy firm, prowadzących handel zamienny z Rosją a przemycano w sposób nadzwyczajne zręczny, n. p. w tak zw. gilzach czyli tutkach tytoniowych. Handel tym produktem jest dość ożywiony z Rosją, tutki są przewożone niemal wagonami, trudno więc wpaść na ślad, w której z pomiędzy setek tysięcy wklejone są sekretnie dokumenty. Tak samo ożywiony był handel obuwiem, okazało się, że i tu umiano pomrędzy podeszwy umieszczać ważne papiery, przeważnie dotyczące naszej wojskowości.

W związku z powyższą sprawą został czasowo zabroniony handel towar. zamiennych na pograniczu pow. wilejskiego, obecnie zaś aresztowano w Wilnie ośmiu przedstawicieli firm hadlowych, uprawiających ten handel. Firmy, w celu uniknięcia skandalu, podobno rzucają tysiącami dolarów dla zatuszowania sprawy, co im się prawdopodobnie jednak nie uda.

W związku z szerzącym się bandytyzmem zarządzono na prowincji, z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych na wielką skalę obławę. Chodzi przedewszystkiem o wyłapanie bandytów, komunistów i dezerterów. Aresztowano już szereg osób, w pow. bracławskim zaś znaleziono wielką ilość bibuły komunistycznej.

Ponieważ mowa o bandytyzmie, nie mogę pominąć herszta Muchy, o którym krążą już niezliczone anegdoty, często dość wesołe. Ta którą przytoczę poniżej, ma przed innemi tę zaletę, że jest autentyczna. Swieżo wojewoda nowogrodzki otrzymał list od Muchy, w którym bandyta oświadcza, że z oburzeniem dowiedział się o napadach zbrodniczych w niektórych punktach powiatu nowogrodzkiego, za które nie bierze odpowiedzialności, gdyż zostały dokonane bez jego woli, wiedzy i udziału, pod jego firmą. W końcu oświadcza, że obecnie bawi na urlopie i nie chce, aby korzystano nieuczciwie z jego wywczasów.

Anegdotki podobne, autentyczne i zmyślone, krążą masami z ust do ust, są one przeważnie bardzo wesołe, wywierają jednak wpływ arcydemoralizujący i przedewszystkiem obniżają powagę władzy.

Jan Obst.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz).

— Komisja administracyjna rozpatrywała wniosek o wznowieniu ustawy o rekwizycji mieszkań. Wniosek przekazano komisji prawniczej do załatwienia.

— Minister reform rolnych, p. Osiecki złożył prośbę o dymisja. Powodem dymisji mają być niezałatwione sprawy przez sejm o parcelacji i osadnictwie.

— W czwartek, 6 b. m. odbędzie się pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości Nowodworskiego sąd senacki w sprawie senatora Hamerlinga, przeciwko któremu pewna część prasy wystąpiła z zarzutami.

— Komisja taryfowa państwowej rady kolejowej postanowiła przeprowadzić z dniem 1 stycznia 1924 r. waloryzację taryfy kolejowej, polegającej na tem, że taryfy zostaną podniesione do wysokości taryf przedwojennych.

— Projekt statutu banku emisyjnego, po szczegółowem opracowaniu przez ministerjum skarbu, został rozpatrzony i przyjęty przez radę finansową.

— Wicepremjer Korfanty podczas pobytu w Łodzi odbył szereg konferencji z tamtejszymi przemysłowcami w sprawie zapłacenia przez nich zaliczki na podatek majątkowy w walutach wysokocennych. Konferencja miała przebieg pomyślny.

— Z Madrytu donoszą, że król hiszpański odbył wczoraj w Barcelonie przegląd ochotniczych oddziałów t. zw. błękitnych koszul albo inaczej „Somaten“ w liczbie około 30 tys. Na przeglądzie była obecna królowa oraz De Riwera. Przeglądowi temu przypisuje się wielkie znaczenie, ponieważ odbył się on zaraz po powrocie króla z Włoch. „Somaci“ mają być wyszkoleni na wzór włoskich faszystów.

— Ruch wyborczy w Anglji doszedł do maksimum naprężenia. Charakterystycznem zjawiskiem, którego dotychczas nieznano w Anglji, jest organizowanie rozbijaczy zgromadzeń. Rozbijanie zgromadzeń odbywa się systematycznie.

— „Przegląd Wszechpolski“ podaje obliczenie listy żydów w Polsce. Stwierdzono, że od początku 20 wieku odsetek żydów ujawnia tendencje zmniejszania się. W województwach zachodnich zjawisko to miało miejsce już w początkach 19 wieku.

W Kongresówce żydzi skupiają się w większych środowiskach, ogólny przyrost mniejszy. Podobnie w województwach Małopolski odsetek żydów spadł. „Przegląd“ oblicza listę żydów w roku 1921 na 2,750,000 do 2,800,000 czyli 10,7 do 10,3 procent ogółu mieszkańców.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Zamach bombowy w Bielsku.

Bielsko, 5 grudnia.

Wczoraj popołudniu pomiędzy godziną 4 a 5 odbywało się tu zebranie wyborców niemców. W czasie obrad nieznani sprawcy, rzucili do sali, przez okno 2 bomby. Bomby eksplod. i zabiły 2, a raniły 44 osób. „Kattowitzer Zeitung“ usiłuje insynuować, jakoby zamach miał być dziełem b. powstańców górnośląskich. Jest to oczywiście wierutny fałsz i oszczerstwo. Sala, w której się zebranie odbywało została siłą wybuchu zupełnie zdemolowana. Policja rozpoczęła energiczne śledztwo.

Organizowanie banku emisyjnego.

Warszawa, 5 grudnia.

Prace przygotowawcze nad wprowadzeniem w życie ustawy o banku emisyjnym, zbliżają się, jak donosiliśmy do końca. Dziś komitet polityczny rady ministrów w porozumieniu z ministrem skarbu Kucharskim, desygnował senatora Szarskiego na organizatora banku emisyjnego.

Nominacja wojewody wołyńskiego.

Warszawa, 5 grudnia.

Dyrektor departamentu w ministerjum spraw wewnętrznych Koncki, który obecnie pełni w zastępstwie funkcje wojewody śląskiego, został mianowany wojewodą wołyńskim.

Ze szkolnictwa na kresach.

Warszawa, 5 grudnia.

Z rozporządzenia delegata rządu w Wilnie zamknięte zostały: gimnazjum litewskie w Swięcianach i gimnazjum białoruskie w Gródku, w ziemi wileńskiej. Oba te zakłady naukowe stały pod względem pedagogicznym na niedopuszczalnie niskim stopniu rozwoju.

Mennica państwowa.

Warszawa, 5 grudnia.

Jak się dowiadujemy przygotowania do uruchomienia mennicy państwowej już są ukończone. W tych dniach dyrektor głównego urzędu probierczego Aleksandrowicz zademonstruje posłom i senatorom mennicę a szczególnie maszyny, przeznaczone do bicia monet złotych.

Nowe linje telefoniczne.

Warszawa, 5 grudnia.

Ministerjum poczt i telegrafów projektuje wybudowanie w ciągu r. 1924 szeregu nowych linji telefonicznych. Najgłówniejszemi z nich będą linje łączące Łódź z Gdańskiem, Warszawą, z Krakowem, słowem, co ułatwi bezpośrednie połączenie Lwów—Warszawa, oraz jeszcze jedno (7-me) połączenie Warszawy z Łodzią. Pozatem wybudowane zostaną jeszcze inne drobniejsze linje.

Sowiety w walce z religją.

Moskwa, 5 grudnia.

Rząd sowiecki w walce z religją wynalazł nowy środek. A mianowicie: komisarjat oświaty zniósł w szkołach ferje świąteczne z okazji Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy, nakazał natomiast możliwie uroczyście święcić w marcu rocznicę wybuchu rewolucji w r. 1917.

WEZWANIE.

Władze banku Zagłębia w Sosnowcu spółka z ogr. odp. wzywają pp. Przedstawicieli Banku do przyjęcia udziału

W ZWYCZAJNYM ROCZNYM ZEBRANIU,

które odbędzie się w dniu 8 go grudnia 1923 r. o godzinie 3 po południu w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego Nr. 9.

PORZĄDEK DZIENNY OBRAD ZEBRANIA:

1) Wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Władz Banku i wnioski Władz. 3) Zatwierdzenia stanu rachunków na d. 31 grudnia 1922 roku. 4) Upoważnienie Rady do zaciągania pożyczek od skarbu, instytucji bankowych lub osób trzecich na warunkach wedle uznania Rady, oraz do przyjmowania udziału w tworzeniu nowych przedsiębiorstw. 5) Upoważnienie Rady i Zarządu do załatwienia bieżących spraw (art. 26) §§ 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13.

UWAGA I: W razie nieprzybycia przepisanej ustawą liczby p. p. Przedstawicieli, zebranie odbędzie się w drugim terminie w dniu 9 grudnia rb. o tejże godzinie i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

UWAGA II: Zarząd uprasza WPanów o podanie swych wniosków na piśmie przynajmniej na 3 dni przed zebraniem Przedst.; wnioski zgłoszone w późniejszym terminie zostaną odłożone do zebrania następnego.

3250—2 ZARZĄD.

Wyrok w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną w dniu 21 sierpnia 1923 roku na zasadzie art 119 upk. i art. 19, 42 i 52 ust. z dnia 2.VII 1920 roku i art. 62 przep. tymcz. o kosztach sądowych skazał: Jana Kubata, lat 27, syna Franciszka i Marji we wsi Sucha gminy Jangrot zamieszkałego, za sprzedaż jaj po wygórowanej cenie na sto tysięcy mk. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu oraz na zapłacenie 10 tys. opłat sądowych. Krótką treść niniejszego wyroku ogłosić na koszt skazanego w dzienniku miejscowym.

Sędzia pokoju (—) Wiszniewski.

3292 Za zgodność: Sekretarz Sądu: Swiatowski.

Przeproszenie.

Niniejszym odwołuje niesłuszny zarzut postawiony z mej strony w dniu 3 grudnia 1923 r. w biurze t-wa Sosn. p. inż. Bruno-Pobóg-Filipowskiego, zaznaczając, iż takowy był przezemnie zmyślony, za co też p. inż. Filipowskiego przepraszam.

Jednocześnie składam w Redakcji Mk. 1,000,000 do uznania p. inż. Filipowskiego.

3297 Inżynier W. Stasiński.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
7000 mk. za wyraz.

Kupuje stare zęby sztuczne i złoto Goldkorn Sosnowiec Modrzejowska 29. 3028-3

Sprzedamy samochód osobowy „Ford“ 2 tokarnie dł. 2200 w dobrym stanie „Dźwignia“ ul. Swobodna nr. 3 3098-3

Sprzedam piękną kołdrę ręcznej roboty, może być pokryciem na otomanę, platerowany koszyczek, noże i widelce. Nowopogońska nr. 3 m. 4; od 11 — 7. 3239-2

Wielka okazja! Wytworne etui ze skóry Chagrain na fotografje format 30x40 z 17 kartonami, w swoim czasie przeznaczone dla króla niemieckiego, obecnie natychmiast do odstąpienia za równowartość 20 dolarów. Obejrzeć można w zakładzie portretowym St. Lazar Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 3305-1

Sprzedam otomanę, kozetkę i materace. Tamże potrzebny czeladnik tapicerskiego Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro. 3277

Fotografi! Kupuję stare klisze, wszystkie formaty płacę najwyższe ceny. Wiadomość Lazar Sosnowiec. 3306-1

Okazyjnie do sprzedania 2 szafy dębowe para łóżek nowych. Wiadomość Będzińska 1 Aniołek. 3308-2

Ważne dla kopalni! 2,000 szt. chelmińsk do obuchów i 1,000 szt. chelmińsk do łopat mogę dostarczyć w Zawierciu za 30 tonn węgla orzech I Zgłoszenia do Iskry pod „chelmińska“ 3298-1

Posady i prace,
Zaofiarowane 7000 mk. za wyraz.

Kto poszukuje ubocznego lub stałego zajęcia niechaj pisze pod Toruń Skrzynka Pocztowa nr. 4 Na odpowiedź można dołączyć znaczek. 3166-2

Potrzebna osoba bardzo inteligentna ze średniem wykształceniem do dwuch chłopców 7—10 letnich na stałe ewen. od godz. 2-ej poppł. do 9-ej wiecz. Wiadomość Finkelsztain Dęblińska 7. 3304-2

Saamodzielny rutynowany buchalter potrzebny na kilka godzin trzy razy tygodniowo. Zajęcie stałe. Zgłoszenia w adm. Iskra pod literami „S. B.“ 3288-2

Poszukiwane 5000 mk. za wyraz.

Rutynowany buchalter bilansista (izraelita) z długoletnią praktyką włada językami polskim i niemieckim poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie handlowym lub przemysłowym. Łask. zgł. pod R. S. do adm. Iskry. 3242-4

Zdolny mechanik szofer z długoletnią praktyką kawaler poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do adm. Iskry pod „szofer“. 3249-2

Lokale.
7000 mk. za wyraz.

Poszukuję pokoju kawalerskiego ewentualnie pokoju z kuchnią w Sosnowcu. Zapłacę dobrze. Oferty pod „I. J.“ proszę skierować do admin. Iskry. 3300-2

Różne.
7000 mk. za wyraz.

Baczność kapitaltaliści! Mam miły lokal szopy prąd motor elektryczny 7 i pół koni M. parę wagonów drzewa materjalnego brzozu i olcha Można urządzić guter, szczotkarnie wyrób wozów przy stacji i kopalni poszukuję wspólnika z większym kapitałem ewentualnie kilku dla utworzenia konsorcjum spółki akcyjnej przemysłu drzewnego. Zgłoszenia do Iskry pod „przemysł drzewny“ 3299-1

Celem uniknięcia natłoku, prosimy o przybywanie z zamówieniami na portrety gwiazdkowe również w godzinach przedpołudniowych Zakład portretowy St. Lazar Sosnowiec Piłsudskiego 14. 3307-2

Piesek rasy wilk zaginął uprasza się odprowadzić do dozorcy za wynagrodzeniem, Dęblińska 11. 3313

Zgubione dokumenty.
5000 mk. za wyraz.

Biały Józef zgubił książkę Kasy Chorych wyd. przez kop. „Flora“. 3174-2

Niechciał Franciszek zgubił książkę Kasy Chorych wydaną na kop. „Wiktor“ w Milowicach. 3228-2

2 grudnia na ul. 3-go maja zgubiono skórkową rękawiczkę. Łaskawego znalazcę proszę zwrócić do adm. „Iskry“. 3232-2

Glas Michał zgubił książeczkę Kasy Chorych wyd. na kop. „Kazimierz“ 3233-2

Emil Negro zgubił kartę demobilizacji wyd. przez P. K. U. Będzin. 3237-2

Bajtner Towie Hersz (r. 1899) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez baon zapasowy wartowniczy w w Kielcach i książeczkę wydaną przez PKU Sosnowiec. 3241-2

Wacław i Stanisława Sikora zgubił 2 paszporty polsko-francuskie, książkę wojskową wydaną w Dąbrowie, patent francuski rzeźniczy, wydany we Francji i inne dokumenty francuskie i polskie, które unieważniam. 3245-2

Dnia 3 sierbnia zgubiono kartę demobilizacji wydaną przez 34 pułk baon zap. na imię Władysław Bagieński. 3254 2

Piotr Kajdański zgubił paszport wyd. przez mag. olkuski. 5260-2

Smutek Władysław zgubił dokumenty wojskowe wyd. przez P. K.U. Miechów. 5262-2

Bronisław Gawęcki, zgubił kartę tymczasowego zwolnienia wyd przez P.K.U. Będzin, 3269-2

Tomasz Joachimak zgubił książkę wojskową i kartę demobilacyjną wyd, przez P. K. U. Jarocin i metrykę urodzenia. 3270-2

Flak Piotr (r. 1894) zgubił portfel, zawierający: książeczkę wojskową wydaną przez komisję przeglądową w Będzinie, świadectwo górnicze z kop. „Andrzej“ w Strzyżowicach, książeczkę członkowską ze Stowarz. spółdzielczego „Strzyżowice“, 2 fotografje i kwit podatkowy. 3286-2

Marjanowi Łapot skradziono paszport niemiecki. 3275—2

Pełczyńskiemu Leonowi w Sosnowcu na stacji W.W. skradziono portfel zawierający: 4 miljony mk. p. metrykę ślubną, książeczkę wojskową (r. 1893) wydaną przez kom. przegl. w Dąbrowie i metrykę dziecka. 3301-3

Chmiel Marja zgubiła książeczkę kasy chorych wyd. przez browar parowy Sercarza w Będzinie. 3302-3

POWIATOWA KASA CHORYCH w Sosnowcu

(dla powiatu Będzińskiego).

W. [illegible]
L. [illegible]

S[illegible]WIEC, dnia 30-go [illegible] roku.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że na podstawie zmiany Statutu, zatwierdzonej reskryptem Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 28-XI b. r. za L. Dz. 4844-VII wydanym na podstawie art. 100 i 105 ustawy z dnia 19-go maja 1920 roku o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. R. P. Nr. 44 poz. 272) zostaje wprowadzony z dniem 1-go grudnia 1923 roku podział ubezpieczonych na następujące GRUPY ZAROBKOWE:

TABELA GRUP ZAROBKOWYCH

GRUPA	Dla zarabiających w markach			Płaca ustawowa wynosi dziennie w markach
	dziennie:	tygodniowo:	miesięcznie:	
I	do 30000	do 180000	do 750000	28800
II	ponad 30000 do 40000	ponad 180000 do 240000	ponad 750000 do 1000000	35000
III	ponad 40000 do 50000	ponad 240000 do 300000	ponad 1000000 do 1250000	45000
IV	ponad 50000 do 60000	ponad 300000 do 360000	ponad 1250000 do 1500000	55000
V	ponad 60000 do 80000	ponad 360000 do 480000	ponad 1500000 do 2000000	70000
VI	ponad 80000 do 100000	ponad 480000 do 600000	ponad 2000000 do 2500000	90000
VII	ponad 100000 do 120000	ponad 600000 do 720000	ponad 2500000 do 3000000	110000
VIII	ponad 120000 do 140000	ponad 720000 do 840000	ponad 3000000 do 3500000	130000
IX	ponad 140000 do 160000	ponad 840000 do 960000	ponad 3500000 do 4000000	150000
X	ponad 160000 do 180000	ponad 960000 do 1080000	ponad 4000000 do 4500000	170000
XI	ponad 180000 do 200000	ponad 1080000 do 1200000	ponad 4500000 do 5000000	190000
XII	ponad 200000 do 230000	ponad 1200000 do 1380000	ponad 5000000 do 5750000	215000
XIII	ponad 230000 do 260000	ponad 1380000 do 1560000	ponad 5750000 do 6500000	245000
XIV	ponad 260000 do 290000	ponad 1560000 do 1740000	ponad 6500000 do 7250000	275000
XV	ponad 290000 do 320000	ponad 1740000 do 1920000	ponad 7250000 do 8000000	305000
XVI	ponad 320000 do 360000	ponad 1920000 do 2160000	ponad 8000000 do 9000000	340000
XVII	ponad 360000 do 400000	ponad 2160000 do 2400000	ponad 9000000 do 10000000	380000
XVIII	ponad 400000 do 440000	ponad 2400000 do 2640000	ponad 10000000 do 11000000	420000
XIX	ponad 440000 do 480000	ponad 2640000 do 2880000	ponad 11000000 do 12000000	460000
XX	ponad 480000 do 540000	ponad 2880000 do 3240000	ponad 12000000 do 13500000	510000
XXI	ponad 540000 do 600000	ponad 3240000 do 3600000	ponad 13500000 do 15000000	570000
XXII	ponad 600000 do 660000	ponad 3600000 do 3960000	ponad 15000000 do 16500000	630000
XXIII	ponad 660000 do 720000	ponad 3960000 do 4320000	ponad 16500000 do 18000000	690000
XXIV	ponad 720000 do 800000	ponad 4320000 do 4800000	ponad 18000000 do 20000000	760000
XXV	ponad 800000 do 880000	ponad 4800000 do 5280000	ponad 20000000 do 22000000	840000
XXVI	ponad 880000 do 960000	ponad 5280000 do 5760000	ponad 22000000 do 24000000	920000
XXVII	ponad 960000 do 1040000	ponad 5760000 do 6240000	ponad 24000000 do 26000000	1000000
XXVIII	ponad 1040000 do 1140000	ponad 6240000 do 6840000	ponad 26000000 do 28500000	109000
XXIX	ponad 1140000 do 1240000	ponad 6840000 do 7440000	ponad 28500000 do 31000000	1190000
XXX	ponad 1240000 do 1340000	ponad 7440000 do 8040000	ponad 31000000 do 33500000	1290000
XXXI	ponad 1340000 do 1460000	ponad 8040000 do 8760000	ponad 33500000 do 36500000	1400000
XXXII	ponad 1460000 do 1580000	ponad 8760000 do 9480000	ponad 36500000 do 39500000	1520000
XXXIII	ponad 1580000 do 1720000	ponad 9480000 do 10320000	ponad 39500000 do 43000000	1650000
XXXIV	ponad 1720000 do 1860000	ponad 10320000 do 11160000	ponad 43000000 do 46500000	1790000
XXXV	ponad 1860000 do 2000000	ponad 11160000 do 12000000	ponad 46500000 do 50000000	1930000
XXXVI	ponad 2000000 do 2200000	ponad 12000000 do 13200000	ponad 50000000 do 55000000	2100000
XXXVII	ponad 2200000 do 2400000	ponad 13200000 do 14400000	ponad 55000000 do 60000000	2300000
XXXVIII	ponad 2400000 do 2600000	ponad 14400000 do 15600000	ponad 60000000 do 65000000	2500000
XXXIX	ponad 2600000 do 2800000	ponad 15600000 do 16800000	ponad 65000000 do 70000000	2700000
XL	ponad 2800000 do 3000000	ponad 16800000 do 18000000	ponad 70000000 do 75000000	2900000
XLI	ponad 3000000 do 3200000	ponad 18000000 do 19200000	ponad 75000000 do 80000000	3100000
XLII	ponad 3200000 do 3400000	ponad 19200000 do 20400000	ponad 80000000 do 85000000	3300000
XLIII	ponad 3400000 do 3700000	ponad 20400000 do 22200000	ponad 85000000 do 92500000	3560000
XLIV	ponad 3700000 i wzwyż	ponad 22200000 i wzwyż	ponad 92500000 i wzwyż	3700000

Począwszy od dnia 1-go grudnia 1923 r. stosownie do zmiany podziału ubezpieczonych na grupy zarobkowe ulegają również zmianie i świadczenia pieniężne dla ubezpieczonych, którzy zachorowali po dniu 1-go grudnia 1923 roku, oraz składki.

Tabele wyliczeń zasiłków i składek będą osobno przez Kasę Chorych wydane dla użytku ubezpieczonych i pracodawców.

Komisarz Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu

Kazimierz Osiowski.

Zjazd sejmików powiatowych.

(Koresp. własna „Iskry“).

Warszawa, 5 grudnia.

W niedzielę w sali rady miejskiej im. Dekerta rozpoczął swe obrady dwudniowy zjazd delegatów sejmików powiatowych, na który przybyło około 300 osób ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej.

Zagaił zjazd w imieniu komitetu organizacyjnego sen. Zdanowski, przedstawiając w zwięzłych słowach rolę i zadania samorządu w budowie odzyskanej państwowości oraz potrzebę stałego biura zjazdów, jako instytucji ogniskującej działalność samorządów ziemskich.

P. minister Kiernik zaznaczył, iż rząd zdaje sobie sprawę z roli samorządu w ogólnej administracji państwa, przygotował projekty ustaw o ustroju samorządu, mające wejść w najkrótszym czasie pod obrady sejmowe, przedtem jednak rząd pragnie wysłuchać opinji społeczeństwa o swych projektach.

P. minister Grabski podkreślił potrzebę znacznego udziału samorządów w szkolnictwie, zwłaszcza teraz, gdy rząd ze względów oszczędnościowych zmuszony był zredukować wydatki na oświatę.

Senator I. Baliński, witając zjazd, jako przedstawiciel samorządu stołecznego, życzył mu, by duchy nieśmiertelnych twórców Konstytucji 3 maja, z ram portretów spoglądające na obecnych, natchnęły ich jedną myślą o dobro Ojczyzny.

Po przemówieniu dr. Zawadzkiego, prezesa Związku miast ukonstytuowano prezydjum.

Na wniosek przewodniczącego zjazd wysłał do p. prezydenta Rzeczypospolitej depeszę.

Odczytano następnie komunikaty instytucji opartych na samorządzie, lub pracujących wespół z samorządem. Przedstawiciel zrzeszenia samorządów powiatowych, redaktor Wakar, zwrócił uwagę na wielostronną działalność zrzeszenia.

Przedstawiciel centr. zw. kół. roln. poseł Wilkoński, uwydatnił znaczenie współpracy samorządu z rolnictwem.

Przypomniawszy, że drobni rolnicy stanowią $^3/_4$ ogółu obywateli Rzeczypospolitej, zwrócił uwagę, że od ich podniesienia oświatowego i obywatelskiego, ku czemu w znacznej mierze powołany jest samorząd, zależy przyszłość Rzplitej.

Przedstawiciel kasy im. Mianowskiego prof. Dobrowolski rzut oka na opłakany stan nauki polskiej zakończył słowami: „nauka polska żyć musi“, co zgromadzeni przyjęli powszechnym aplauzem.

Po przemówieniach szeregu przedstawicieli najruchliwszych instytucji senator Zdanowski zwrócił się do zgromadzonych zalecając sejmikom poparcie gotującej się organizacji banku emisyjnego przez nabywanie akcji.

Wezwanie to wzbudziło najwyższy oddźwięk wśród zebranych.

Po południu do późnego wieczora obradowały sekcje zjazdu.

Na początku posiedzenia 2-go dnia obrad uczczono przez powstanie zmarłego nagle przy wejściu na salę delegata Marczewskiego z sejmiku radomskowskiego, niestrudzonego i zasłużonego samorządowca.

Po odczytaniu sprawozdań z posiedzeń sekcyjnych i po przegłosowaniu wniosków przygotowanych przez sekcje, plenum rozważało projekt rządowy.

Wobec nawału zagadnień, jakie nasuwa tenże, ograniczono się do 4-ch podstawowych: spraw terytorjalnych samorządu, jego zakresu działania, zasad ordynacji wyborczej oraz przewodnictwa w sejmikach.

Uchwalono tedy, iż miasta winny być wydzielone ze związków powiatowych nie tyle na podstawie liczby mieszkańców, ile na podstawie samodzielności gospodarczej i kulturalnej; wypowiedziano się przeciw podziałowi zakresu działania samorządu na poruczony i własny, a natomiast za zaliczeniem do zakresu działania samorządu powiatowego pieczy nad interesami gospodarczemi, kulturalnemi i zdrowotnemi powiatu.

Natomiast zjazd wypowiedział się za wyborami pośrednimi do sejmiku i za przewodnictwem w nim starosty, dalej za zniesieniem samorządu szkolnego i wcieleniem jego funkcji do samorządu ogólnego, terytorjalnego.

Zjazd jednogłośnie zalecił sejmikom finansowe popieranie nauki polskiej. Uchwalono wreszcie zorganizować biuro zjazdów, przyjęto opracowany statut, oraz wybrano radę biura zjazdów, do której weszło po 2-ch przedstawicieli każdego województwa, 3-ch członków komitetu organizacyjnego, sama zaś rada dokooptowała jeszcze 6 członków z pośród wybitnych samorządowców.

W skład rady weszli z woj. kieleckiego Babicki z Częstochowy, Damot-Wrona z Pińczowa.

Po dokonaniu wyborów zabrał głos p. Cieńsk, dziękując samorządowi warszawskiemu za sprężystą organizację zjazdu.

Zakończył zjazd krótkiem przemówieniem senator Zdanowski, dziękując zebranym za liczny udział i intensywne obrady, które przyniosły poważny plon w postaci zasadniczych uchwał zjazdu i powołania do życia tak ważnych instytucji mających skupiać i koordynować działalność samorządów ziemskich.

W.*

Sceny dantejskie na dworcu kolejowym.

Sosnowiec, 6 grudnia.

Już w ciągu godziny przed odejściem pociągu z Sosnowca do Katowic na peronie oczekują kilkutysięczne tłumy ślązaków z tobołami, z których dobywają się gdakania kur, zapachy nieświeżego masła i wędlin, a wśród tych zapasów żywności dla ludzi znajdzie się też miejsce dla makuch, pożywienia krów.

Ścisk na peronie taki, że trudno się przecisnąć, gwar panuje ... i od „pieronowania“ aż uszy puchną. Tylko od czasu do czasu można się natknąć na grupkę mężczyzn spokojniejszych, którzy wskazując na linję kolejową, objaśniają sobie wzajemnie, dokąd ta „śtreka“ prowadzi.

Naraz z jednego końca peronu dolatują głosy, że pociąg nadchodzi. Tłum tworzy nad torem potężną ławę, przyczem robi wrażenie dzikiego, żarłocznego zwierza, który lada chwila ma zamiar rzucić się na swoją ofiarę.

„Ofiara“ nadjeżdża i sapiąc ciężko, staje...

Olbrzymia fala ludzi rusza równą linją do ataku, rzuca się do stopni wagonów i... ani kroku dalej, z wagonów bowiem chcą wydostać się inni, lecz wszystkie drzwi zatarasowane są przez nowych pasażerów.

Robi się ścisk nie do opisania. Kury już nie gdaczą, ale wyzbywszy się w ścisku krępujących je pęt, nieomal orlim lotem wyfruwają na dachy wagonów, kobiety wydają nieludzkie głosy, a mężczyźni wyrzucają z siebie tyle „pieronów“, ile ich napewno nie spadło z chmur od początku świata.

Panie policjant! Rany boskie! Bo mi te pierony ziebra połamali!

Silny oddział policji, jak może, stara się kolbami zrobić drogę dla tych, którzy chcą wysiąść z wagonu już nie normalnem wyjściem, ale oknami.

A gdy po półgodzinnej walce z napierającym tłumem udaje jej się to częściowo, następuje drugi akt dramatu, mianowicie, napychanie wagonów ślązakami i tobołami.

Jeszcze raz sypią się „pierony“, jeszcze raz komuś „ziebra“ połamali. W wagonach pełno, jak w beczce ze śledziami, a tu jeszcze połowa conajmniej pasażerów na peronie. Oblegają oni jeszcze pociąg, lecz nigdzie już nie mogą się zaczepić.

Naraz powietrze przeszywa gwizdek. Pociąg rusza, tłum mu zastępuje drogę, ale maszynista nie zważa na to — jedzie dalej. I dziwna rzecz, że na „śtrece“ nie znaleziono później ani jednego trupa.

Sceny takie odgrywają się w Sosnowcu kilka razy dziennie, przy każdym odejściu pociągu do Katowic.

A władze kolejowe nie wiedzą, czy nie chcą nic o tem wiedzieć.

Wojewódzki Zjazd.

(Koresp. wł. „Iskry“).

Kielce, w grudniu.

Zjazd wojewódzki sekretarzy sejmikowych, inspektorów samorząd gminnego i przedstawicieli magistratów województwa kieleckiego odbył się w Kielcach w tych dniach pod przewodnictwem wojewody Bilskiego i z udziałem delegata ministerjum spraw wewn. radcy Czerwińskiego.

Zjazd miał na celu ujednostajnienie postępowania w sprawach, mających styczność z funduszami komunalnemi.

Jednocześnie załatwiano bardzo ważną i charakterystyczną sprawę. Oto zjazd wojewódzki jednogłośnie i w najkategoryczniejszej formie potępił działalność kas chorych w województwie.

W obszernej dyskusji przedstawiciele samorządów wyrazili się, że kasy chorych zupełnie nie odpowiadają ani potrzebom ogółu, ani założeniu swemu i wobec tego sejmiki powiatowe żądają zwolnienia od obowiązku należenia do kasy chorych.

Odpowiedni memorjał został wręczony przedstawicielowi min. spraw wewnętrznych.

Koncert J. Sliwińskiego

na budowę pomnika Chopina w Warszawie.

Zupełnie wyjątkowa nadarza się okazja ludziom dobrej woli i melomanom do dobrego uczynku.

Dzięki zabiegom wielbiciela Chopina, p. E. Konarskiego, został pozyskany na jeden koncert Józef Śliwiński, znakomity pianista wogóle i odtwórca dzieł Chopina w szczególności. Program koncertu przebogaty.

Zostały poczynione starania o pozyskanie prelegenta, który ewentualnie poprzedzi koncert odczytem z życia i działalności Chopina.

Dochód z koncertu przeznaczony został na zasilenie funduszu budowy pomnika Chopina w Warszawie.

Dzieje tego pomnika są znane ogólnie; sięgają one czasów z przed wojny jeszcze i pomimo wielu bardzo okoliczności, usprawiedliwiających zaniedbanie tej sprawy, to jednak nie wszystko da się wytłumaczyć; bezwątpienia i w tym wypadku czynnik bierności naszej, opieszałości w sprawach ogólnych, wreszcie powściągliwość w wydatkach, gdy chodzi o sprawę naukową, sprawę uczczenia naszych wielkich polaków poważną odegrały rolę.

Więc też największy czas, aby przykre zaniedbania naprawiać, aby sprawa realizacji pomnika Chopina posunęła się raźniej. Przybędziemy tłumnie na koncert, który jednocześnie będzie prawdziwą ucztą artystyczną, więc ... i wdzięcznym dobrym uczynkiem.

Dotychczas weszli do komitetu organizacyjnego p. dyrektorowa W. Siemiradzka, ks. komendant J. Sobczyński, p. F. Kozłowski i p. H. Czarnecki.

Koncert odbędzie się dnia 10 grudnia r. b. o godzinie 7 i pół wiecz. w teatrze miejscowym.

Kronika.

Kalendarzyk.

6 Czwartek.	Dziś Mikołaja. Jutro Ambrożego. Wsch. słońca 7.38 Zach. „ 3,55

Święty Mikołaj.

(Mojemu synowi).

Synku mój drogi, dziś Mikołaj święty
Rozdaje dzieciom podarunków stosy,
Ale te wszystkie najśliczniejsze sprzęty
Są nie dla ciebie, synku jasnowłosy.

Ani ta piłka, ani ów hełm wielki,
Ani z ołowiu żołnierze bez trwogi,
Ani te piękne, błyszczące szabelki
Są nie dla ciebie, mój ty synu drogi.

I tego konia, com obiecał dawno,
Ani też strzelbę, ni dużo okręty,
Ani pajaca, figurę zabawną
Nie tobie niesie dziś Mikołaj święty.

Zamiast zabawek przecudownych stosy
Chociaż serduszko maleńkie się zrani,
Ten wiersz ci przyniósł starzec wąsowłosy,
Bo to dziś, synku kosztuje najtaniej.

Ćwierk.

Jak zwykle. Zapowiedziane posiedzenie rady miejskiej w Będzinie, nie doszło z wiadomego wszystkim powodu, do skutku i następne, w drugim terminie, ma się odbyć w dniu dzisiejszym.

Niepokojący objaw. Donoszą nam ze źródeł miarodajnych o niezwykłej śmiertelności w sferach robotniczych, gdzie od jakiegoś czasu żniwo śmierci wyrządza niebywałe spustoszenie, zwłaszcza śród dziatwy.

Odpowiednie władze zajęły się wyświetleniem przyczyn tego niepokojącego zjawiska, mającego swe źródło w panującej obecnie nędzy.

Co się robi z deputatami? Na większości kopalń w Zagłębiu odwożenie węgla deputatowego powierzono specjalnym przedsiębiorcom, których obowiązkiem jest dostarczanie wszystkim pracownikom danej kopalni otrzymanego węgla.

Tymczasem donoszą nam, iż na niektórych kopalniach przedsiębiorcy ci zajmują się głównie skupywaniem kwitów deputatowych i uzyskany tym sposobem węgiel wysyłają następnie wagonami.

Ponieważ dzieją się na tym tle różnego rodzaju nadużycia i okradanie skarbu, należałoby, aby władze zajęły się tem i niedopuściły do niedozwolonych kombinacji.

Nowe ceny. Onegdaj w magistracie sosnowieckim ustalono ceny następujących artykułów pierwszej potrzeby: jajko 38.000 mk., kilogram mąki w młynach 124.800 mk., a dwukilogramowy bochenek chleba od dzisiaj 237 tys. mk., kilogram mięsa trefnego 340.000 mk., a koszernego 460 tys. mk.

Związek hodowli drobiu w Świętochłowicach urządza w dn. od 7 do 10 grudnia b. r. na sali p. Fojcika w Świętochłowicach, ul. Bytomska 26, pod protektoratem honorowem d-ra Potyki, starosty powiatu świętochłowickiego swą pierwszą wystawę królików, drobiu i wyrobów z króliczych skórek, połączoną z rozdaniem nagród.

Wystawa dla publiczności otwarta będzie w piątek od godz. 4-ej do godz. 7-mej popoł., w sobotę i niedzielę od godz. 8 rano do godz. 7 popoł., w poniedziałek od godz. 8 rano do g. 2 popoł.

Celem wystawy jest danie poglądu praktycznego na umiejętną hodowlę i wskazać publiczności ważność i wartość gospodarczo-ekonomiczną osobliwie przy dzisiejszej drożyźnie.

Policjanci, ranni podczas wypadków krakowskich. „Gazeta Administracji i Policji Państwowej“ donosi, iż w czasie krwawych zajść w dniu 6 listopada w Krakowie zostało ciężko rannych 2 starszych posterunkowych policji państwowej, Postolski i Pepelowicz z okręgu krakowskiego, oraz 4-ch posterunkowych, mianowicie: Kostka, Bulski i Rafalski z okręgu kieleckiego, oraz Jakubas z Lubelskiego. Lekko rannych zostało 14-tu starszych posterunkowych; ponadto było ośmiu kontuzjowanych.

O drugie wyjście. Wszystkie dworce kolejowe w Zagłębiu, budowane w czasach dawnych, nie odpowiadają dziś swemu przeznaczeniu, zwiększony bowiem ruch towarowy i osobowy upodobnił stacje te do jakichś średniowiecznych więzień, czy podobnych instytucji.

Niebywałe przepełnienie wytwarza anormalne warunki, utrudniające z jednej strony należyte wykonywanie służbie kolejowej swych obowiązków, z drugiej zaś, denerwujące w najwyższym stopniu pasażerów.

Jakkolwiek władzom kolejowym znany jest dobrze stan rzeczy, nie robi się absolutnie niczego, aby choć w części zmniejszyć zło i dla przykładu warto wspomnieć choćby tylko o braku zapasowych wejść i wyjść, za wyjątkiem bowiem Sosnowca, posiadającego po dwoje drzwi, inne stacje mają tylko po je-

dnych drzwiach przez które po każdym pociągu wydostaje się na zewnątrz tysiące ludzi.

Mało tego, na każdej stacji są zapasowe drzwi, są one jednak stale zamknięte, władze bowiem kolejowe uważają, iż nie warto sobie takiemi drobiazgami zaprzątać głowy, dzięki czemu mamy podobne nieporządki.

Obława na uchylających się od poboru. Onegdaj późnym wieczorem policja sosnowiecka dokonała w całem mieście wielkiej obławy na poborowych, którzy mimo wezwań nie stawili się do przeglądu. W czasie obławy zatrzymano 40 mężczyzn, urodzonych w roku 1902. Poborowi, pochodzący z Sosnowca zostali odstawieni do koszar w Będzinie, gdzie urzęduje komisja przeglądowa, pozostałych zaś mężczyzn oddano do dyspozycji starostwa. Obławy na niestawiających się do poboru trwają w dalszym ciągu.

Horsztyński. Sekcja sceniczna koła samopomocy szkoły górniczo hutniczej w Dąbrowie, urządza w niedzielę przedstawienie, na którem odegrana zostanie tragedja Słowackiego, p. t. Horsztyński.

Niejednokrotnie zaznaczaliśmy, w jak trudnych warunkach materjalnych znajduje się młodzież wspomnianej szkoły, to też obowiązkiem jest społeczeństwa poprzeć imprezę, z której dochód przeznaczono na koło samopomocy.

Z cechu krawców. W środę 5 i w czwartek 6 b. m., będzie wydawany cukier dla członków u Woskobojnika, Czysta Nr. 1. Termin ostateczny. 3266.

Z teatru.

Dziś „Wesele“ — z którego dochód zasili fundusze naszej straży ochotniczej. Publiczność wcześniej zakupuje bilety, aby w ten sposób pomóc tak pożytecznej instytucji. Początek godz. 8. W antraktach uprzyjemniać będzie czas orkiestra straży ogniowej.

Piątek—Grodziec — interesująca „Pani Mouton“. Początek o godz. 7.30 wiecz.

Sobota po południu — poraz piąty „Wesele“ Wyspiańskiego. Początek, godz. 4.

Sobota wieczorem — premjera znanego autora Lakatosa „Szafir“. Sztuka 3 akt. nader interesująca, o oryginalnym temacie, trzymająca uwagę widza w bezustannym napięciu.

Niedziela po południu — poraz szósty i ostatni „Wesele“. Początek, godz. 4-ta.

Niedziela wieczorem — poraz drugi zajmujący „Szafir“.

Poniedziałek—Będzin — teatr Corso—„Szafir“.

„Wesele“—Dąbrowa. W nadchodzący wtorek zapowiadane „Wesele“ Wyspiańskiego.

Sroda—Saturn na cel dobroczynny staraniem miejscowego komitetu „Wesele“ Wyspiańskiego.

„Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora“ Ludwika Pirandello, sztuka, która wywarza przewrót w literaturze scenicznej, obecnie grana jest w Warszawie przy codziennie wypełnionej widowni, ukaże się wkrótce u nas. Role już rozdane.

Ofiary.

— Na przytułek w Granicy składają na ręce d-ra Kułowskiego: pp. Bugajski Karol, posterunkowy policji 1 miljon mk., Wojańczyk Stefan 1 miljon mk, Terlecka 2 kg. cukru, Urbańczyk 1 miljon, Beserek beczkę na słoninę, Sienkiewiczowa Zofja paczkę kaszy tatarczanej i paczkę kaszy kukurydzianej, od dyrekcji i urzędników biura głównego t-wa sosnowieckiego zebrane przez p. Kowalskiego 30.587.000 mk., z księgarni p. Ringmana w Dąbrowie nadesłane 5 miljonów.

— Ofiarowane podczas „Barbarki“ przez pracowników kop. „Orjon“ 16 miljonów na dzieci w Granicy, 16 miljonów na gwiazdkę dla żołnierzy 23 p. a. p. w Będzinie.

— Zamiast kwiatów na grób ś. p. Marji ze Strzałkowskich Kubanowej składają na dzieci w Granicy Józefowie Strzałkowscy 1 miljon mk., Antoniowie Borkowie 1 miljon mk.

— J. Kozubowska na przytułek w Granicy składa mk. 1 miljon.

— E. Węcławowiczowa na dom sierot w Granicy składa mk. 500 tys.; A. i Z. Węcławowiczowie na dom sierot w Granicy składają mk. 1 miljon.

— 2.500.000 mk. na głodne dzieci w Granicy zebrane przez dyr. H. Czarneckiego od znajomych podczas śniadania w Cukierni „Warszawskiej“.

— Uczenice szkoły im. król. Jadwigi na ochronkę w Granicy składają mk. 3 miljony.

— Celem uczczenia pamięci ś. p. Jadwigi z Ronikowskich Płachcińskiej składa Jerzy Płachciński na przytułek dla sierot w Granicy jeden miljon mk.

— Na sieroty w Granicy V kl. gimnazjum matematyczno-przyrodniczego zrzeszenia rodzicielskiego składa 3.340.000 mk.

— Urzędnicy kop. „Jerzy“ na dzieci w Granicy składają mk. 14.720.000.

— Na „tydzień akademika“ składają urzędnicy hut „Milowice“ i „Staszic“ mk. 23.117.000.

— P. Jerzy Wolf zwrócony mu dług przez p. S. P. w wysokości 20 miljonów mk. złożył nadkom. Strzeleckiemu na rodzinę po zabitym policjancie ś. p. Kipińskim.

Skrzynka do listów.

Do Redakcji „Iskry“
w Sosnowcu.

W nr. 270 dziennika „Iskra“ z dnia 30 listopada r. b. pomieszona została w kronice wzmianka p. t. „Zła wola czy lekkomyślność“, zarzucająca magistratowi m. Będzina „lekkomyślne niszczenie bezcennych zbiorów“, dotyczących dawnego starostwa będzińskiego i wogóle dziejów Będzina, a powierzonych magistratowi przez radnego miejskiego p. Gęborskiego.

Wobec bezpodstawności lekkomyślnie wysuniętego zarzutu uprasza się redakcję o sprostowanie podanej wiadomości w sposób następujący:

Na skutek zarządzenia władz okupacyjnych radny miejski p. Gęborski, kurator b. starostwa będzińskiego, dostarczył magistratowi będące w jego posiadaniu dokumenty, dotyczące byłego starostwa. Dokumenty te oddane zostały magistratowi według spisu, obejmującego 35 pozycji. Wszystkie te objekty znajdują się w magistracie, z wyjątkiem umieszczonej pod nr. 15 „księgi zapisów 1851, 1889 r.“ według relacji p. Gęborskiego.

Przypuszczenie, że księga ta sprzedana została jako makulatura pozbawione jest wszelkiej podstawy, albowiem zakwalifikowana do sprzedaży makulatura sprzedana została po uprzedniem przejrzeniu i dokładnem sprawdzeniu przez komisję magistracką, złożoną z wiceprezydenta i trzech urzędników miejskich.

Żadnych wogóle jakichkolwiek aktów czy dokumentów zarówno starożytnych, jak współczesnych, wśród makulatury tej nie było i w warunkach, w jakich odbywała się sprzedaż, być nie mogło. Wszelkie, będące w posiadaniu magistratu akta i dokumenty, dotyczące dziejów miasta oraz b. starostwa będzińskiego przechowywane są w archiwum magistratu z należytym pietyzmem i zrozumieniem dla ich znaczenia.

W przedmiocie zaginięcia zatytułowanej przez p. Gęborskiego pod nr. 15 spisu „księgi zapisów 1851, 1889 r.“ prowadzi się dochodzenie. W tych okolicznościach alarmowanie opinji publicznej bezpodstawnemi zarzutami pod adresem magistratu jest conajmniej przedwczesne.

Z poważaniem
prezydent Rypp.

Będzin, 3 grudnia 1923 roku.

Z kraju.

Sprytny złodziej. Jak wiadomo, więźniów władze używają do rozmaitych robót. Kwalifikowani robotnicy zajęci są w warsztatach więziennych, niekwalifikowani — załatwiają różne przewożenia, noszą ciężary itp. Otóż w sierpniu b. r. taka zarobkowa furmanka wyjechała z więzienia przy ulicy Gdańskiej w Łodzi, udając się na zamówione miejsce. Tuż obok więzienia zatrzymał ją jakiś jegomość i zapytał, czyby następnego dnia nie mógł zamówić jej dla przewiezienia kilku paczek z jednej ulicy na inną. Dozorca więzienny zgodził się, umówiwszy cenę w wysokości 100 tysięcy marek.

Nazajutrz stosownie do umowy, furmanka więzienna z obsługą dwóch aresztantów zajechała pod wskazany adres.

Aresztanci naładowali dwa pełne kosze i walizę skórzaną na wóz i furmanka kłusem pojechała na ul. Radwańską pod Nr. 25. Przy złodowywaniu pakunków zainteresował się nimi policjant. Wywiązała się krótka rozmowa i w rezultacie właściciel bagażów znalazł się w komisarjacie.

Tu okazało się, że jest nim znany policji i niebezpieczny złodziej Bolesław Nawrocki, a w bagażu znajdują się pończochy damskie, przedstawiające wówczas wartość około 400 miljonów, skradzione na szkodę Samuela Hermana.

Podejrzewając dozorcę więzienia o współudział w kradzieży, przeprowadzono u niego rewizję i wyjawniono 9 par pończoch, pochodzących z tej samej kradzieży.

Po przeprowadzonej rozprawie, skazano Nawrockiego na 3 lata ciężkiego więzienia, a dozorcę więziennego Stanisława Kosińskiego za uchybienie przepisom służbowym przez przyjęcie podarunku od więźniów, na 3 miesiące więzienia.

Aresztowanie komunistów pod Warszawą. Od dłuższego czasu okolice Jabłonnej i Wawra znajdowały się pod obserwacją policyjną, dochodziły bowiem wieści, że w tych miejscowościach ukrywają się znani działacze komunistyczni, należący do komunistycznej partji robotniczej w Polsce.

Onegdaj w nocy wyjechała z Warszawy komisja pod kierunkiem jednego z komisarzy policyjnych. Przeprowadzono kilkanaście rewizji u podejrzanych osób, a w rezultacie aresztowano 10 indywiduów.

Zabrano materjały i korespondencje stanowią obecnie przedmiot śledztwa.

Tragiczna śmierć robotnika cmentarnego. W nocy z soboty na niedzielę zginął tragiczną śmiercią na cmentarzu rakowickim w Krakowie Franciszek Bandys, robotnik cmentarny Znaleziono go w niedzielę, powieszonego na drzewie obok jednego z grobów.

Lekarz miejski stwierdził śmierć przez powieszenie, przyczem skon statował ciężką ranę na szyi, a drugą na ręku, zadane nożem, który leżał zakrwawiony na ziemi koło wisielca.

Zachodzi podejrzenie, że Bandys padł ofiarą morderstwa, poczem dla upozorowania samobójstwa został powieszony.

Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej, gdzie sekcja wykaże przyczyny zgonu.

Telefon nocny.
(Godzina 2-ga w nocy).

Polska na międzynarodowej wystawie sztuki dekoracyjnej.

Warszawa, 5 grudnia. Rząd polski wydelegował do Paryża Jerzego Warchałowskiego dla zorganizowania pawilonu polskiego na międzynarodowej wystawie sztuki dekoracyjnej. Warchałowski wyjechał już do Paryża, gdzie wszedł w porozumienie z odnośnemi władzami francuskiemi.

Przed nowym „putschem“ w Monachjum.

Paryż, 5 grudnia. Według nadeszłych tu wiadomości zanosi się znowu na zamach stanu w Bawarji. W Monachjum rozrzucono w wielkiej ilości odezwy, wzywające do zjednoczenia się Bawarji z Austrją, Wirtembergją i Badenem pod berłem Witelsbachów, a przy poparciu Francji. Ze strony Francji urzędowo stwierdzono, że Francja niema nic wspólnego z tą akcją.

Zaostrzenie stosunków pomiędzy Turcją a sowietami.

Berlin, 5 grudnia. Według doniesień z Konstantynopola, ostatni strajk kolejowy w Turcji był dziełem komunistów rosyjskich i zaaranżowany za pieniądze moskiewskie. Rząd angorski przystąpił do zastosowania represji wobec komunistycznych agitatorów i wydał rozkaz aresztowania przeszło tysiąca podejrzanych o agitację komunistyczną. Równocześnie rząd angorski wysłał do rządu rosyjskiego energiczną notę, protestującą przeciwko agitacji komunistycznej w Turcji. Rząd angorski zagroził zerwaniem stosunków dyplomatycznych w razie kontynuowania agitacji.

Pogłoski o zamachu na Trockiego.

Moskwa, 5 grudnia. Na rewji w rocznicę przewrotu sowieckiego nie był obecny p. Trocki. Powstały stąd pogłoski, że został raniony przez jakiegoś oficera i nie wychodzi z domu. Obecnie sprawa została wyjaśniona. Podobno grupa nieznanych ludzi „biało gwardzistów“ napadła na szofera samochodu Trockiego i ciężko go poraniła. Szofer zdołał jednak z samochodem umknąć. Napastnikom chodziło widocznie o to, aby zamordować szofera, posadzić na jego miejscu swojego człowieka i wówczas Trockij wsiadłszy do automobilu, znalazłby się w rękach zamachowców. W związku z wykryciem tego spisku Trockij nie wziął udziału w paradzie.

Ratyfikacja traktatu handlowego polsko-francuskiego.

Paryż, 5 grudnia. Komisja senatu francuskiego jednomyślnie zaaprobowała referat o ratyfikacji traktatu handlowego polsko-francuskiego.

Pogoda na dziś.

Przeważnie pochmurno, mglisto lub drobne opady, temperatura około zera, słabe wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

Giełda.

Warszawa, 5 grudnia.
Dolary — 3.515.000.
Funty — 15.280.000.
Franki szwajc. — 613.000.
Franki franc. — 189.100.
Liry włoskie — 153.800
Korony czes. — 102.000.
Korony aust. — 49¼
Bony złote — 550.000.

GIEŁDA GDAŃSKA.
Gdańsk, 5 grudnia.
(W guldenach gdańsk.)
Dolary — 5.93.
1 miljon mkp. — 1.85

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dębliśka 1